

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

18. IX. 1959 r. Cena 50 gr

„Lenin” w Kronsztaście

MOSKWA (PAP) 17. 9.
We wtorek w godzinach wieczornych zawiązano do Kronszta- tu atomowy la- macz lodów „Le- nin”. Obecnie zaopatrywany jest on w wodę do picia, żywno- ść itp. Wkrót- ce statek wy- pływie na Morze Baltyckie, na- łożony rejs,



NA ZDJĘCIU: N. S. Chruszczow w rozmowie z D. Eisenhowerem.

CAF — telefoto

W drugim dniu wizyty

- Przemówienie w Klubie Prasy
- Pobyty w ośrodku badań rolniczych
- Rozmowa z senatorami

Premier Chruszczow zgłosi dziś w ONZ

nowe propozycje w sprawie rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP) 17. 9.

Waszyngtoński korespondent PAP, red. J. Stefczyk telefonuje:

Pierwsze większe przemówienie Chruszczowa na ziemi amerykańskiej wygłoszone zostało na obiedzie wydanym na jego cześć przez Krajowy Klub Prasy w Waszyngtonie w środę po południu. Zaproszenia na ten obiad zostały jeszcze przed tygodniem rozchwytywane w ciągu kwadransu. Sala balowa klubu wypełniona była do ostatniego miejsca przez dziennikarzy.

Przemówienie i odpowiedzi na 11 pytań wygłoszone zostały z niezwykłą werwą, ogniem i ciętością. Raz po raz zrywały się oklaski. Przewodniczący William Lawrence z olbrzymiego stosu pytań wybierał te, które zdawały mu się najdrażliwsze. Chruszczow parował je w sposób, który nawet wśród nieprzyjajnie nastawionych dziennikarzy wzbudził podziw dla siły, zdecydowania i pryncypialności odpowiedzi.

(Pytania i odpowiedzi zamieszczamy na str. 4).

Najpierw było przemówienie, po krótkim zagajeniu przewodniczącego zabrał głos premier Chruszczow. Tłumacz Trojanowski przekładał poszczególne zdania i zespoły zdań na język angielski.

W toku swego przemówienia premier Chruszczow zapowiedział, że rząd radziecki zgłosi w ONZ nową propozycję w sprawie rozbrojenia. Należy się spodziewać, że propozycja ta zawarta będzie w przemówieniu, które wygłosi dziś premier Chruszczow w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

(Pełny tekst przemówienia N. S. Chruszczowa w Klubie Prasy zamieszczamy na str. 3-4).

Poranek w Waszyngtonie

Drugi dzień pobytu w USA premier Chruszczow rozpoczął od małego spaceru porannego przed swą waszyngtońską rezydencją — Blair House. Ze stopni wiodących do Blair House premier Chruszczow przyglądał się wczesnemu ruchowi ulicznemu w stolicy USA.

Oczywiście jeszcze wcześniej wstali w środę liczni korespondenci prasy amerykańskiej i zagranicznej, którzy oczekiwali na pierwsze wiadomości z Blair House. Skorzystaliby oni z okazji do zrobienia licznych zdjęć premiera Chruszczowa. Wszystkie agencje troskliwie odnotowały, że premier miał na sobie koszulę z krótkimi rękawami i brązowy krawat. W krótkiej rozmowie korespondenci zapytali N. S. Chruszczowa, co myśli na temat Waszyngtonu. Premier odpowiedział po rosyjsku: „to bardzo dobre miasto” i sam przetłumaczył to zdanie na angielski.

W ośrodku badań rolniczych

Wkrótce później, o godz. 9.40 czasu amerykańskiego N. S. Chruszczow wraz z małżonką Niną udali się samochodem do rządowego ośrodka badań rolniczych w Beltsville, położonego w odległości około 30 kilometrów od Waszyngtonu. Gościom towarzyszył Henry Cabot Lodge wraz z małżonką. Za ich samochodem wyruszyła w drogę cała kawalkada aut z przedstawicielami prasy, radia, filmu, telewizji.

W 20 minut później N. S. Chruszczow i towarzyszący mu osoby przyjechali do Beltsville, gdzie gościł go minister rolnictwa USA „Benson. Ośrodek badań rolniczych w Beltsville — to jedno z największych tego typu doświadczalnych gospodarstw w USA. Zajmuje on obszar około 4.450 ha i prowadzi badania w różnych dziedzinach uprawy zbóż hodowli, ogrodnictwa, warzywnictwa, stosowania nawozów sztucznych itp. Kierownictwo ośrodka sprawuje się szczególnie dobrze, rezultatami w hodowli krów, dlatego też program zwiędziania ośrodka przewidywał sporo czasu na obejrzenie doświadczalnej fermi. Samo zwiędzianie rozpoczęło się dopiero po odczytaniu na temat pracy ośrodka, wygłoszonym w audytorium. Premier Chruszczow spotkał się także z kierowni-

mi ośrodka i uczonymi, którzy w nim pracują. Minister rolnictwa USA, Benson udzielił premierowi informacji na temat współpracy między rządem, ośrodkami naukowo-badawczymi i farmerami. Przy okazji wyraził on zadowolenie z zapoczątkowanej wymiany wizyt między amerykańskimi i radzieckimi specjalistami z zakresu rolnictwa.

W audytorium ośrodka demonstrowano niektóre doświadczenia z dziedziny uprawy roślin. M. in. dr Borthwick demonstrował doświadczenia wpływ światła na rozwój różnych roślin.

Po obejrzeniu kilku innych doświadczeń i wysłuchaniu

ciąg dalszy na str. 2

Eisenhower nie ustalił jeszcze daty podróży do ZSRR

WASZYNGTON (PAP) 17. 9.

Rzecznik Białego Domu James Hagerty oświadczył w środę, że data podróży prezydenta Eisenhowera do Związku Radzieckiego nie została jeszcze ustalona. Hagerty powiedział, że Eisenhower podejmie decyzję w tej sprawie po opuszczeniu Stanów Zjednoczonych przez premiera Chruszczowa.

XIV Zjazd Mikrobiologów Polskich rozpoczął obrady

Kilka minut po godzinie 10, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, prof. dr Stanisław Legeżyński, ogło-

sił rozpoczęcie obrad XIV Zjazdu Mikrobiologów Polskich. Ponad 700 naukowców przybyło do Białegostoku, aby wziąć udział w jego obradach.

Wśród licznie przybyłych na Zjazd widzieliśmy członków Komitetu Honorowego Zjazdu na czele z Prezesem Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, prof. dr Juliuszem Brilllem oraz członków Komitetu Organizacyjnego. Na Zjazd przybył również dr Hans Nielsen z Kopenhagi.

Po krótkim przemówieniu prof. dr Stanisława Legeżyńskiego, głos z kolei zabrał Rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. dr Jakub Chlebowski.

Podkreślił on, iż XIV Zjazd Mikrobiologów Polskich jest pierwszym zjazdem na taką skalę organizowanym w Białymstoku. W imieniu Senatu Akademii oraz własnym złożył on serdeczne życzenia pomyślnych obrad oraz przyjemnego pobytu.

Dłuższe przemówienie wygłosił Prezes Polskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego, prof. dr Juliusz Brill. Powiedział on między innymi:

ciąg dalszy na str. 2

Automatyczna stacja informacyjna na Księżycu

MOSKWA (PAP) 17. 9.

Dyrektor planetarium moskiewskiego, Wiktor Bazukin, oświadczył w środę, że Związek Radziecki zamierza w niedługim czasie umieścić na Księżycu automatyczną stację przekazującą na Ziemię dane o naszym satelicie. Będzie to urządzenie podobne do automatycznych stacji meteorologicznych, które obecnie pracują bez obsługi ludzkiej w dalekich okolicach polarnych.

We Włoszech zawałił się 5-piętrowy dom mieszkalny

RZYM (PAP) 17. 9.

Przez całą noc ze środą na czwartek trwała akcja ratownicza w jednej z najnowocześniejszych dzielnic miasta Barletta (południowe Włochy), gdzie 16 bm. zawałił się 5-piętrowy dom mieszkalny.

Dość ofiar wydobytych z ruin domu mieszkalnego wynosiła 17 bm. 30 zabitych i 23 rannych. Przy świetle lamp jukowych całą noc trwała akcja ratunkowa przy udziale wojska, policji, straży ogniowej i zakonników. Tysiące ludzi w milczeniu przypatrywało się tej akcji. Policja wydziła nakaz aresztowania Francesco Lombardi, architekta domu, w którym nastąpiła katastrofa.

Dom w Barletta, wybudowany sześć miesięcy temu zawałił się w chwili po przejeździe po pobliskim torze kolejowym ekspresu Rzym — Bari.

Identyfikacja zabitych przedstawia poważne trudności, ponieważ ciała są straszliwie zmasakrowane. Wśród mieszkańców miasta, a zwłaszcza wśród krewnych lokatorów zawałonego domu panuje najwyższe przerażenie. Wokół miejsca katastrofy i szpitali, do których odwożeni są ranni gromadzą się stale tłumy ludzi. Policja tylko z trudem może utrzymać porządek.

Przed 5 laty w Barletcie wydarzyła się podobna katastrofa, w której zginęło 18 osób. Zawałił się wówczas dwupiętrowy dom, do którego dobudowano dwa piętra. Podobnie jak i teraz, fundamenty nie wytrzymały ciężaru.

POGODA



Dziś zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 12 stopni. Wiatry dość silne północno-zachodnie.

JUTRO pogoda bez większych zmian.

Pierwszy na świecie

lot polarny w Polsce

WARSZAWA (PAP) 17. 9.

W tych dniach mija 45 lat od pierwszego w historii lotu arktycznego, dokonanego przez Polaka inżyniera J. Nagórskiego. J. Nagórski w 1914 r. — pełniąc rolę marynarce rosyjskiej — wykonał lot polarny długości 450 km w pokrywaniu zaginionej ekspedycji polarnej Siedowa.

W związku z jubileuszem pierwszy na świecie pilot polarny — otrzymał już i otrzymuje nadal liczne depechy gratulacyjne.

Transit I wszedł na orbitę

W WASHINGTON (PAP) 17. 9.

W czwartek z bazy lotniczej w Vandenberg na Florydzie Amerykanie wysłali trzystonniową rakietę „Thor-Able” w której głowicy znajdował się pojemnik z aparaturą naukową wagi około 120 kg. Ten satelita Ziemi, nazwany „Transit I” miał obiegać kule ziemską na wysokości około 650 kilometrów. W godzinę po wystrzeleniu Departament Obrony USA podał do wiadomości, że „Transit I” wszedł na orbitę.

Z Targów Poznańskich



NA ZDJĘCIU: w stoisku „Argedu” przyciąga uwagę nowoczesny aparat służący do odciągania soków owocowych tzw. odciągacz.

CAF — fot. Komierowski

do kąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Wierzyki — „Tarka miłośca”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — „Pociąg”, prod. polski (od lat 18), dodatek — „Zmiana warty”, godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton” — „Mój ukochany”, prod. radziecki (od lat 18), dodatek — „Pod banderą nauki”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana” — „Gorzi ryż”, produkcja włoskiej (od lat 18), dodatek — „Miasteczko”, godz. 19.

„Roma” — „Tata, mama, gosposia i ja”, prod. francuskiej (od lat 12), godz. 19.

„Kolejarz” w Starosielcach — „Trzy depeše”, prod. francuskiej (od lat 10), godz. 17.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czytanie codziennie od godz. 10 do 22 Katedra — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat” w Wasilkowie — „Morderca mieszka pod nr 21”



PROGRAM I

6.40 Radio - Reklama; 7.15 Muzyka muzyczna; 7.45 Audycja szkolna dla dzieci starszych; 8.15 Muzyka poranna; 9.00 Audycja szkolna dla klasy III; 9.20 Polskie pieśni i tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkółki zabawy rytmiczne; 10.00 Koncert rozrywkowy; 11.30 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 12.35 Utwory taneczne - kompozytorów polskich; 13.00 Audycja szkolna dla klasy I i II; 13.20 Muzyka baletowa; 14.05 Audycja dla młodzieży szkolnej; 14.24 Muzyka operetkowa; 17.15 Transkrypcje operowe; 18.05 „Burza jesienna” fragm. pow. C. Alvara; 19.15 Polska muzyka ludowa; 21.00 Kwadransy melodii tanecznych; 22.28 Miłośnikom muzyki kameralej.

PROGRAM II

7.15 Muzyka poranna; 9.30 Muzyka operowa; 10.30 „Okulary” - fragm. pow. Trifonowa; 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 13.10 Swojskie melodie; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Utwory fortepianowe L. Levy; 17.00 Białoruski Magazyn Radiowy; 17.15 Miedzi współzawodnicza - rep. dźwięk; 17.25 Muzyka ludowa; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.00 Mówi młodzież wiejska - aud. słown. - muz.; 19.10 Teoria sześciu szympanów - satyryczna opowieść; 22.30 Matka - fragm. kłechdy B. Leśmiana; 23.00 Ze świata Jazu.

PROGRAM TELEWIZJI

18.30 Tele - Echo; 19.00 Dziennik Telewizyjny; 19.15 Film krótkometrażowy; 19.30 „Zamsta Nietoperza” - operetka. Na zakończenie programu - Ostatnie Wiadomości.

„1 Maja” w Lapach — „Intruz”

„Zorza” w Elku — „Inspekcja pana Anatola”

„Millenium” w Łomży — „Trapez”

„Pazdziernik” w Łomży — „Rekord Annie”

„Bałtyk” w Suwałkach — „Wawóz grozy”

Augustów — „Baza ludzi umarłych”

Bielsk - Podlaski — „Bomba”

Siemiatycze — „Niemowle na manewrach”

Czarna Wieś — „Ludzie cyrku”

Grajewo — „Rymskie wakacje”

Olecko — „Guendalina”

Zambrów — „Złodziej”

Hajnówka — „Ostatni akt”

Sokołka — „Bezkrzesne horyzonty”

Mońki — „Melduję posłusznie”

Gódkap — „Kierowca mimo woli”

Wys. - Maz. — „Napiętowa”

Jedwabne — „Bitwa o ciężką wodę”

Kolno — „Rancho Tezas”

Szczuczyn — „Siostry” cz. II

Selny — „Trójgłowy smok”

Supraśl — „Wawóz grozy”

Knyżyn — „Śladami bandy”

Rajgród — „Wojne miasto”

Stawiski — „Ostatnia sprawa Trenta”

Brańsk — „Eskadra Nietoperz”

Ciechanowiec — „Serce matki”

Drohiczyn — „Pojedynek”

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CFN” w BIAŁYMSTOKU

zawiadamia

wszystkich odbiorców produktów naftowych

że z dniem 15 września 1959 r. wprowadzono we wszystkich składach dystrybucyjnych i stacjach benzynowych skup blaszanek używanych-nieuszkodzonych po olejach silnikowych „Extra”, oleju GS i smarach półpłynnych SPL i SPZ.

Zatwierdzone zostały następujące ceny skupu blaszanek, które będą płacone dostawcom:

- Blaszanka — 1 lit. 3,00 zł
- Blaszanka — 2 lit. 6,50 zł
- Blaszanka — 5 lit. 9,50 zł

k 1395-1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM WODNO-MELIORACYJNEGO w BIAŁYMSTOKU

i KOMITET RODZICIELSKI tegoż Technikum składają

serdeczne podziękowanie Wojewódzkiemu Komitetowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz instytutom podległym za poparcie akcji fundacji sztanaru szkolnego, zaś Kierownikowi Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Leśnictwa ob. Michałowi Kornelukowi, Kierownikowi Oddziału Oświaty Rolniczej ob. iż. Mikołajowi Hiaszukowi oraz pracownikom tegoż Oddziału za stałą troskę o szkołę i bezpośrednią pomoc organizacyjną w tej akcji.

k 1399-1

PRZETARG

Zarząd Inwestycji Akademii Medycznej w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie odwodnienia górnej części parku pałacowego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Siepie kosztorysy otrzymać można w biurze Zarządu Inwestycji. Oferty w zabezpieczonych kopertach należy składać do dnia 22. IX. 1959 r. w Zarządzie Inwestycji.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 22. IX. 1959 r. o godz. 13.00 na miejscu.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu. k 1391-0

Maszyny dziewiarskie zagranczne na wszystkie wełny, metalowe, nowe, sprzedam oraz wycuczek dziewiarstwa. Białystok, Rynek Kościuski 13 m. 14, godz. 15-18. g 2354-0

Sprzedam 4,5 ha ziemi, dom, chlew, stodołę, Wieś Halickie 5 km od Białegostoku, Antoni Dakowicz (syn Rozalii). g 2765-1

ZGUBY
Zgubiono dowód rejestracyjny motocykla nr AM 1411, wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Stanisław Waleczek, zam. w Białymstoku, ul. Południowa nr 14. g 2768-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Stanisław Trejgo. g 2763-1

Zgubiono pozwolenie kategorii motocyklowej nr 024/53 i dowód rejestracyjny nr AT-0762 na nazwisko Kazimierz Bylica, Kalinowo. p 2890-1

ROZNE
Sól „Lotos” dla Pań i Panów do osobistej higieny - orzeźwiająca, dezynfekuje - w kilku zapachach sprzedają drogerie oraz sklepy i stoiska perfumeryjne. k 1379-0

Za nietaktowne odniesienie się do lekarza Janusza Póbrata, na jego życzenie, przepraszam - Wasz aw Lupański. g 2776-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM w STAROSIELCACH

zawiadamia

wszystkich swoich odbiorców, że z dniem 15 września 1959 r. wznowiło sprzedaż po inwenturze następujących artykułów:

- 1) Części do ciągników „Ursus”, „Zetor”.
- 2) Części do silników spalinowych.
- 3) Łożysk tocznych.
- 4) Ogumienia wszystkich wymiarów do traktacji mechanicznej i traktacji konnej (ciągnikowe i samochodowe).
- 5) Części do wszystkich maszyn rolniczych uprawowych, siewnych, omiotowych, kombajnów, aparatury ochrony roślin itp.
- 6) Żelaza i stali.
- 7) Artykułów technicznych i chemicznych.
- 8) Urządzeń i narzędzi warsztatowych.
- 9) Gotowych maszyn i narzędzi rolniczych, ciągników, silników spalinowych i elektrycznych oraz przyrządów, wywrotek itp.

Ponadto kółka rolnicze zaopatruje w całe zestawy maszyn, w skład których wchodzi: ciągnik „Zetor” K-25 wzl. A-25 — 70.000—73.000 zł; przyczepa ciągnikowa — 22.500 zł; plug zawieszany PZ-1 — 3.500 zł; plug podorywkowy PZ-5 — 3.700 zł; kultywator zawieszany KLZ-3 — 2.800 zł; brona uprawowa BZZ-3 — 1.000 zł; siewnik zbożowy ciągnikowy SC-25 lub SZK-2s — 6.400—7.100 zł; snopowiązałka WC-2 — 31.500; przetrząsacz-zgrabiarka PZB-5-7 — 6.000—7.500 zł; miocarnia MSC-6 — 31.000 zł; silnik spalinowy S-60 — 14.800 — 15.400 zł.

Na zakupiony sprzęt Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym udziela gwarancji i w ramach gwarancji usuwa wszelkie usterki przez specjalnie zorganizowaną ekipę reklamacyjną.

ROLNIKU! Kupuj maszyny i sprzęt rolniczy w Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach, gdzie spotkasz się z rzetelną i fachową obsługą oraz instruktorem o przydatności w/w sprzętu. k 1392-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników fizycznych niewykwalifikowanych do robót ziemnych i wodno - kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Zarząd Robot Inżynierskich PP Budowy Huty im. Lenina.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, na miejscu kino, urzędzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Tanie obiady stołowe w cenie 5 zł.

Zgłoszenia przyjmują bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak nr 20 a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. k 1364-0

Inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiskach kierowników budów zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Suwałkach.

Mieszkanie w miasteczku wrześniu br. w nowym budownictwie zapewnione. Warunki pracy według Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 1394-1

Biał. Zakł. Graf. P-3



tego cykanie, przeobraziło się w buczanie. Nie ruszając się z miejsca wioził rękę do kieszeni i wyciągnął swoją kłiszę. Była zupełnie czarna.

Śmiercionośne cząsteczki przenikają ciało człowieka. Niedługo dotrą do szpiku kostnego. Wówczas już nie nie omoże. Neutrony promieniujące plutonem jonizują tkanki, przekształcają atomy w radioaktywne izotopy, niszcząc je i uśmiercając.

John zdawał sobie z tego wszystkiego doskonale sprawę. Nie robiło to jednak na nim wrażenia. Siedział na podłodze, palił papierosa i rozmyślał. Na ekranie wspomnień, przesuwały się obrazy ostatnich wydarzeń.

Puścił smugę dymu na licznik uśmiechając się niewesoło. Usłyszał jak licznik odpowiedział głośnym tykaniem. Teraz nawet jego oddech był „gorący” — węgiel przemienił się z pewnością w radioaktywny izotop, karbon 14 i wydziela się z jego krwi jako dwutlenek węgla. Zresztą nie miało to już i tak większego znaczenia.

Nie chciał jednak zdać się na łaskę i niełaskę Towersa chociażby nawet dlatego, żeby nie dostarczył mu satysfakcji. Będzie to w życiu Johna ostatnia wachta, którą zakończy właśnie tutaj. Postanowił do ostatniej chwili nie wyjawiać kłamstwa, że jedna z bomb, jest ciągle jeszcze gotowa do eksplozji i może pomieścić im szyki. Mogło to w końcu odegrać poważną rolę. Bez większego zdziwienia przyjął fakt, że nie czuje się nieszczęśliwy. Przeciwnie, było mu nawet przyjemnie, że nie odczuwa już żadnego strachu. Przeszedł reagować na ból i głód. Dziwnym było to, że fizycznie czuł się ciągle jeszcze doskonale. Wypełniał go spokój. Mógł jeszcze chodzić, oddychać, patrzeć, odczuwać.

Nie cierpiał z powodu samotności. Otaczały go wizje przyjaciół. Pułkownik Boun, zanadto chory, aby móc unieść się na swym barłogu, a mimo to żądający, aby przewieziono go przez linię frontu; umierający kapitan „Chesapeake” i wielu innych kolegów i towarzyszy broni — wszyscy dziwnie poważni, ze śmiertelnym grymasem na ustach gromadzieli się w mrocznej składnicy bomb. Obok pojawiła się również Edith. Ją widział najwyraźniej. Zawsze przed oczyma miał jej pełną powabną twarz, okoloną jasnymi puklami włosów. Może będzie się gniewać? Ciekawe, czy będzie z niego dumna, czy też tylko nieszczęśliwa? Widzi jej twarz coraz wyraźniej, czuje ciepło rąk, które kładą się na rozpalone ciało. John siedzi bardzo cicho. Prawie nie porusza się. Niedługo wygaśnie ostatni papieros, czuje jak bijący od niego żar, piecze koniuszki palców. Zaciągnął się po raz ostatni, wypuszczając dym prosto na licznik. Papieros skończył się. Po chwili John zaczął szukać porzucanych niedopałków. Rozwijal je zsypując tytoń na jedno miejsce. Ze znalezionego w kieszeni papieru, skręcił nowy papieros. Zapalił go ostrożnie i usiadł przytulając oczy. Pragnął bardzo, aby znów pojawiła się Edith. W tej chwili czuł się bardzo szczęśliwy.

Siedział przylepiony do korpusu bomby. Jego ostatni papieros leżał wygasły, tuż obok.
Nagle śmiertelna cisza, która zawisła nad składem bomb, przerwał głośnik:
— John? Ej, John, czy pan mnie słyszy? Tu Kelli. Wszystko skończono. Przybył z Ziemi „Lafayette” i Towars strzelił sobie w łeb. John, proszę się odezwać...
Odpowiedział mu martwa cisza...

Kiedy otworzyli zewnętrzne drzwi, pierwszy z wchodzących trzymał przed sobą umocowany na długim drągu licznik Geigera. Zatrzymał się na progu i szybko cofnął z powrotem. — Panie komendancie — powiedział — prędko nosze i ołowianą trumnę...

Cztery dni potrzeba niewielkiej rakiecie i jej załodze na dotarcie z Księżycą do Ziemi. Cztery dni, przez które czekają ludzie na przybycie „księżycowego gościa”. Na pełne dziewięćdziesiąt sześć godzin — zawieszono zostały programy telewizyjne. Zamiast nich odbywały się nabożeństwa żałobne. Grano marsze pogrzebowe, pieśń „Wracamy do ojczyzny” i hymn Księżycowej Bazy...

Dziewięć rakiet zbliżało się do portu w Chicago. Trumnę z maleńkiego statku powietrznego przeniesiono na specjalny samolot. W chwilę potem statek powietrzny napędzony paliwem wystartował w Kosmos, aby już nigdy więcej nie służyć podobnym celom.

Samolot z niezwykłym ładunkiem dotarł wreszcie do miejsca przeznaczenia. Było to niewielkie miasteczko w stanie Illinois, w którym urodził się porucznik Dowguist. Na centralnym placu miasteczka, na niewielkim wznieśieniu ogrodzona ochronną barierą stanęła ołowiana trumna. Otoczyła ją gwardia kosmiczna z karabinami u nogi. Cały plac zapelniał niezliczone tłumy. Uroczystości żałobne przeciągały się. A na trumnie spadały kwiaty. Oibirzynie ilości białych kwiatów. Z daleka wyglądało to jak wielki, marmurowy grobowiec.

KONIEC

Zapowiedź nowej powieści
— patrz strona 5